

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

środa

2 marca

1949 r.

Rok V

Nr 60

(1324)



W szpitalu dziecęcym Anny Mari w Łodzi (do art. na str. 3)

ZOBRAZ SEJMU

Ważne zmiany w ubezpieczeniach społecznych
Zniesiono wreszcie absurdalny przepis,
ograniczający prawo leczenia do 26 tygodni

WARSZAWA, 1.3 (PAP). — 55 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP otworzył wicemarszałek Barcikowski, informując Izbę, że otrzymał od Prezesa Rady Ministrów pismo, zawiadamiające o mianowaniu przez Prezydenta RP, Tadeusza Dietricha, ministrem handlu wewnętrznego.

W pierwszym punkcie porządku dziennego wicemarszałek udzielił głosu dyrektorowi Biura Kontroli przy Radzie Państwa, posłowi Grubeckiemu (SL), który przedłożył Sejmowi projekt ustawy o kontroli państwowej. Wg tego projektu Najwyższa Izba Kontroli (NIK) stanowi organ od rządu niezależny, podległy bezpośrednio Radzie Państwa; prezes NIK, powołany przez Sejm, jest przed Sejmem odpowiedzialny.

W następnych punktach porządku dziennego Izba odesłała do odpowiednich komisji sejmowych szereg rządowych projektów ustaw:

Pos. Krygier (PZPR) złożył sprawozdanie Komisji Pracy i Op. Społ. o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych przepisów o ubezpieczeniach społecznych.

Sprawozdawca podkreślił, że nie jest to pierwsza zmiana dwóch przestarzałych ustaw sanacyjnych, przeciw którym klasa robotnicza w roku 1932 ogłosiła strajk generalny. W ustroju kapitalistycznym sprzed 1939 r. ustawy ubezpieczeniowe były rozdzielane w księdze walki klasowej. Dziś stały się funkcjonalną częścią życia zbiorowego i polityki państwa.

Projekt znosi ograniczenie okresu uprawnień do pomocy leczniczej. Dotychczas ubezpieczony miał prawo do korzystania z leczenia przez 26 tygodni, członkowie rodziny zaś przez 13 tygodni. Wprowadzone obecnie bezterminowe leczenie ubezpieczonych jest osiągnięciem wielkiej miary, choć obejmuje w obecnym etapie tylko 8.500.000 ludności.

Izba w drugim, a następnie w trzecim czytaniu jednogłośnie przyjęła projekt ustawy.

Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Leśnictwa o ochronie hodowli zwierząt gospodarskich złożył pos. Kepczyński (PZPR), stwierdzając, że przyrost trzody chlewnej w kraju stworzył możliwość złagodzenia ograniczeń ubojowych świń. Ograniczenia te wynikały z dekretu z dnia 22.12. 1945 r. o ochronie hodowli zwierząt gospodarskich przy obecnym stanie trzody chlewnej zwiększony ubój nie będzie już groźny dla stanu liczebnego tych zwierząt. Czasowy brak mięsa i tłuszczu nie może przesłaniać naszej zasadniczej linii rozwojowej w gospodarce zwierzęcej, która zapewni krajowi całko-

wite zaopatrzenie w produkty zwierzęce.

Posel Pszczółkowski (SL) złożył sprawozdanie Komisji Skarbowo-Budżetowej o dekretych rządu RP, o podatku obrotowym i dochodowym, akcentując, że wprowadzenie podziału dochodu na pięć źródeł i zróżnicowanie opodatkowania w zależności od tego, z jakiego źródła dochód został uzyskany, stanowi zasadniczą reformę dotychczasowego systemu podatku dochodowego. Wynika to z roli, jaką powinien w nowoczesnym państwie odgrywać podatek dochodowy, jako regulator dochodu społecznego.

Referowane dekryty zostały jednogłośnie przez Sejm zatwierdzone.

Sejm zatwierdził również dekret rządowy o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych. Referent pos. Sokół (PZPR) podkreślił wagę opieki lekarskiej nad zwierzętami dla zaopatrzenia ludności w wysokowartościowe mięso. Plan na rok bieżący przewiduje szczepienia 3 mil. świń. Zamierza się powołać 15 tys. przodowników gromadzkich, którzy po przeszkoleniu staną się łącznikami między gromadą a służbą weterynaryjną.

Na popołudniowym 56 posiedzeniu Sejm ratyfikował m. in. polsko-czechosłowacką umowę o wzajemnych obrotach prawnych w sprawach cywilnych i karnych, zawartą w Warszawie 21 stycznia br. oraz dekret rządu o odtworzeniu i uporządkowaniu wojskowej ewidencji rezerw osobowych, albowiem większość odnośnych danych uległa zniszczeniu w czasie wojny.

Rejestracja obejmie mężczyzn urodzonych od 1900—1926 r., jeśli chodzi zaś o oficerów od 1895—1926.

Nie przewiduje się jej zakończenia w bież. roku, przeprowadzenie bowiem tak rozległych prac rejestracyjnych przeciągnie się dłuższy czas. Sejm zatwierdził dekret jednogłośnie.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w dniu dzisiejszym.

Prowokacje ministra Mocha

Represje antykomunistyczne trwają
Strajki i demonstracje w obronie pokoju

PARYŻ, 1.3 (PAP). Represje we Francji, którymi kieruje minister spraw wewnętrznych Moch, trwają nadal. Ostatnio policja aresztowała 4 dziennikarzy, oskarżając ich „o zamach na bezpieczeństwo kraju”. W więzieniu osadzono pod zarzutem „szpiegostwa” 2 oficerów czynnej służby. Rząd postanowił domagać się uchylenia nietykalności deputowanego Bonte, redaktora naczelnego dziennika „France Nouvelle”. Policja dokonała szereg rewizji w lokalach partii komunistycznej na prowincji, a w Paryżu aresztowała kilka osób, które zbierały podpisy pod petycją, domagającą się zaprzestania działań wojennych w Indochinach. Mieszkańcy Paryża na placach, gdzie zbierano podpisy, żywiołowo protestowali przeciwko samowolnym aresztowaniom.

Aresztowania i rewizje budzą oburzenie opinii publicznej, która kwalifikuje je jako prowokacje. Tygodnik „Regard” opublikował komunikat, w którym podkreśla, że represje polityczne w stosunku do pisma są oczywistą prowokacją, godzącą w demokratyczną prasę. Zatrzymani redaktorzy pisma byli czynnymi członkami ruchu oporu.

Energiczne protesty przeciwko represjom złożyła Francuska Pomoc Ludowa i Socjalistyczna Partia Jedności, Unia Francuskiej Młodzieży Republikańskiej piętnuje represyjną akcję rządu, skierowaną przeciwko dziennikarzom, którzy zwalczają podżegaczy wojennych. Pracownicy zakładów lotniczych w Boulogne, odbyli strajk protestacyjny i postanowili wysłać delegację do ministra

spraw wewnętrznych. Unia Związków Zawodowych Metalowców okręgu Sekwany wystosowała energiczny protest do rządu przeciwko prowokacjom policji. Prowokacje te są świadectwem zamieszania, jakie panuje w obozie imperialistycznym — stwierdza komunikat — i wzywa wszystkich metalowców okręgu Sekwany do wzmocnienia akcji w obronie pokoju.

Wizyta Attlee w Berlinie

LONDYN, 1.3 (PAP). Agencja Reutersa dowiaduje się, że premier Attlee odwiedzi w piątek Berlin. Attlee ma odbyć konferencję z brytyjskim gubernatorem wojskowym gen. Robertsonem i zapoznać się z sytuacją, panującą obecnie w Berlinie.

Straty faszystów na froncie greckim

BUKARESZT, 1.3. (PAP) — Jak podaje agencja Elefteri Ellada, grecka armia demokratyczna stoczyła w lutym br. 169 walk, w których monarcho-faszysty stracili 7.016 żołnierzy i oficerów. Jednocześnie oddziały demokratyczne zniszczyły 112 samochodów pancernych, ciężarowych 12 czołgów, 3 pociągi samoloty i wiele innego sprzętu nieprzyjacielskiego.

Obniżka cen w ZSRR Dalszy wzrost dobrobytu ludności

MOSKWA, 1.3. (PAP) — Naród radziecki z wielkim entuzjazmem przyjął postanowienie Rady Ministrów ZSRR i KC WKP (b) o nowej obniżce państwowych cen detalicznych na artykuły powszechnego użytku. Dzienniki moskiewskie za mieszczają obszernie sprawozdania z

masowych zgromadzeń, które się odbyły z tego powodu w wielu miastach i wsiach Związku Radzieckiego.

„Prawda” i „Izwestia” zamieszczają sprawozdania z masowych zebrań, które się odbyły w największych przedsiębiorstwach stolicy w zakla-

dach samochodowych im. Stalina i w kombinacie „Treichornaja Manufaktura”. Robotnicy, przemawiający na tych zebraniach, tak jak i mówcy na wielu innych zgromadzeniach, które się odbywają w całym Związku Radzieckim, wyrażają wdzięczność partii, rządowi i Stalinowi za troskę o podwyższenie poziomu życiowego mas pracujących.

Również chłopcy z kolchozów przyjęli wiadomość o obniżce cen z uczuciem wdzięczności dla partii i rządu. Korespondent „Prawdy” z obwodu woroneżskiego opisuje, jak przy jeli komunikat o obniżce cen miejscowi chłopcy. Przewodniczący kolchozu wsi Kalaczewo — Kwostikow powiedział, że po reformie pieniężnej wydatki na zakup artykułów przemysłowych zmniejszyły się, a dochody kolchoźników uległy zwiększeniu. Oświadczył on dalej, że w odpowiedzi na przejaw nowej troski partii i rządu — kolchoźnicy nie będą szczędzić sił, ażeby dać krajowi więcej chleba, mięsa i tłuszczu.

Niefortunny występ ministra kolonii

PARYŻ, 1.3. (PAP). Dziennik „Libération” donosi o niefortunnym występie ministra francuskich terytoriów zamorskich Coste-Floreta w Montpellier. Coste - Floret przybył specjalnie na defiladę wojskową. Pojawienie się jego na trybunie tłumy powitały okrzykami „chcemy pokój z Wietnamem”, „precz z Coste-Floretem”. Publiczność przerwała nawet kordon policyjny, rzucając się na trybunę.

Minister z wielkim trudem zdołał się ukryć w swym samochodzie i wyjechał natychmiast pod eskortą zmotywowanej policji.

Rewolta w Nikaragui

NOWY JORK, 1.3. (PAP). Jak donosi wychodzący w Kostarice dziennik „La Hora”, w północno-zachodniej Nikaragui wybuchła rewolta wojskowa.

Powstańcy mieli podobno już zajęć 2 miasta — Jinotega i Somoto.

Proces „Murata” i jego współników

Trzej księża na ławie oskarżonych
Przebieg pierwszego dnia rozprawy

Wczoraj rozpoczął się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Łodzi proces przeciwko Janowi Małolepszemu (pseud. Murat) i trzem księżom: Marianowi Łososiowi, Wacławowi Ortowskiemu i Stefanowi Farysiowi.

Z aktu oskarżenia wynika, że Jan Małolepszy, ps. Murat, wstąpił w grudniu 1945 r. do nielegalnej organizacji KWP-Bory (Konspiracyjne Wojsko Polskie — Bory) w wieluńskim, na której czele stał Stanisław Sojezyński, ps. Warszyc. Gdy w sierpniu 1946 r. nastąpiła likwidacja grupy i aresztowanie Warszycy, Małolepszy zorganizował własną grupę KWP, składającą się z 5 band terrorystycznych.

Bandy Murata grasowały w powiatach: wieluńskim, sieradzkim, łaskim, piotrkowskim i radomszczańskim, mordując funkcjonariuszy MO UB, ORMO, urzędników i funkcjonariuszy państwowych, działaczy politycznych i społecznych, członków organizacji młodzieżowych, małorolnych chłopów. Z bogatych chłopów Murat zabierał pieniądze i rzeczy.

który dostarczał mu informacji o ludziach znanych ze swych demokratycznych przekonań.

„Ojcem duchowym” bandy Murata był ks. Marian Łosoś, proboszcz par. Szynkielów. On to rozdawał członkom bandy gazetkę „Niedziela” oraz podawał odpowiednio skomentowane wiadomości, zaczerpnięte z radia BBC i „Głosu Ameryki”. „Informacje ks. Łososi — zeznał w śledztwie Murat — były dla nas prawdziwą podporą”. Z jego inicjatywy chłosta była często stosowana przez bandę Murata. — Myśl stosowania chłosty przez organizację Murata — zeznał na śledztwie ks. Łosoś — nasunęła mi się dlatego, że stosowali tę karę Niemcy w obozie w Dachau, w którym przebywałem podczas okupacji.

Ks. Ortowski był proboszczem parafii Konopica. W tej samej wsi pracował Antoni Praszczk, nauczyciel i komendant tamtejszej organizacji Służba Polsce. Księdzu proboszczowi nie podobała się praca społeczna Praszczki. Nie podobała mu się też praca organizacji Służba Polsce, choć — jak zeznał — wiedział, że to organizacja, która

przebieg pierwszego dnia rozprawy

USA nie ustają

w montowaniu paktów wojskowych

NOWY JORK, 1.3 (PAP). W tułajczych kołach dziennikarskich obserwuje się uważnie wzrastający nacisk Stanów Zjednoczonych na Meksyk, celem zawarcia pomiędzy tymi państwami dwustronnego układu wojskowego. Układ ten miałby dać USA prawo do budowy baz wojskowych i sieci radarowej na terytorium Meksyku, oraz upoważniłby amerykańską flotę wojenną do „obrony” wybrzeża meksykańskiego. Rząd meksykański jest — zda-

niem obserwatorów — przeciwny podpisanie takiego układu, ograniczającego suwerenność Meksyku.

W związku z takim stanowiskiem, Stany Zjednoczone zamierzają uciec się do presji gospodarczej, celem zmuszenia Meksyku do zgody na propozycje Waszyngtonu. Jedną z form nacisku jest odmowa dostarczenia Meksykowi wyposażenia technicznego i sprzętu potrzebnego dla przemysłu naftowego i kolejnictwa.

Zeznania oskarżonych w procesie „Murata”

Watykan popiera imperialistów i błogosławi podlegaczy wojennych

(Dalszy ciąg ze str. 1)

dział, jaki jest charakter tej organizacji. Wiedział, że jej członkowie wydawnie pomagają w odbudowie kraju. Ks. Ortowski uznał, że należy „zlikwidować” ofiarnego pracownika społecznego, „Ucieszyłem się — zeznał on w śledztwie — dowiedziawszy się, że ks. Łosoś jest w kontakcie z Muratem i powiedziałem mu, że dobrze byłoby, gdyby można było Praszczycę i jego żonę obić, a jeśli można to kropnąć im w łeb”.

Murat nie zgodził się na zamordowanie żony nauczyciela, gdy ks. Łosoś przyszedł do niego z tym żądaniem. „Uważałem, że ks. Łosoś trochę przeholował” — mówił w śledztwie. Ale 21 sierpnia 1948 r. z polecenia Murata został zamordowany Antoni Praszczyc. Ks. Ortowski po morderstwie odprawił mszę za zabitego, choć wiedział, że popełnił świętokradztwo. Wdowie zaś po zmarłym po zamordowaniu zaproponował, by objęła u niego posadę gospodyni. „Powiedział, że jestem warta grzechu” — zeznała w śledztwie Krystyna Praszczyc.

Ks. Faryś zimą 1947 r. trzykrotnie kontaktował się z Muratem i udzielił błogosławieństwa Muratowi i członkom jego bandy. Był to okres amnestii, w której jednak Murat nie chciał skorzystać. Mimo to jeden z jego podkomendnych — Kazimierz Grzelczyk, ps. Zemsta ujawnił się wraz ze swym oddziałem.

Za radą ks. Farysia w jakiś czas po tym Grzelczyk i dwaj jego byli podkomendni zostali zamordowani przez podwładnych Murata. Murat chciał przez to zastraszyć swych podwładnych i powstrzymać ich od dalszego ujawniania się.

Wyniki śledztwa, ujęte w akcie oskarżenia i przewód sądowy pierwszego dnia ujawniły prawdziwy charakter działalności Murata i jego sprzymierzeńców. Murat nie jest zwykłym przestępcą kryminalnym, ale przede wszystkim zaciętym wro-

giem demokratycznej Polski. Trzej księża, zasiadający wraz z nim na ławie oskarżonych — to nie tylko kapłani, którzy szańbili suknię duchowną; stanęli przed Sądem państwowym dlatego, że w ślepej nienawiści do wszystkiego co postępowe i demokratyczne, działali na szkodę Państwa ludowego, podlegali do zbrodni, przez co stali się przestępcami wobec prawa.

Nie jest przypadkiem, że Murat i trzej księża korzystali z poparcia bogatych chłopów; że banda Murata grabiła i niszczyła głównie sklepy spółdzielcze. Forma społeczno-nej gospodarki jest im szczególnie nienawistna.

W pierwszym dniu procesu zeznawali oskarżeni ks. Faryś i ks. Ortowski. Zeznania ks. Farysia były chaotyczne i sprzeczne ze sobą. Przyznał, że udzielił błogosławieństwa Muratowi i członkom jego bandy, zastrzegł się jednak, że wówczas nie mu nie było wiadome o zbrodni-czej działalności Murata. Na zapytanie sędziego, czy wówczas, gdy dowiedział się o tej działalności, zdał sobie sprawę z tego, jaki jest jego obowiązek obywatelski i kapłański, odpowiedział, że istotnie, wiedział, że jest obowiązany do udzielenia po-

mocy władzom w ujęciu Murata, że był to jednak tylko obowiązek obywatelski. Na zapytanie, dlaczego tego nie uczynił, odpowiedział: „Przyznam się, że brałem wówczas tę rzecz naiwnie”. Z drugiej strony ks. Faryś twierdził, że jako kapłan nie mógł dopomóc władzom w ujęciu przestępcy. A przecież z jego zeznań wynikało, że Murata poznał nie na spowiedzi kościelnej. Tłumaczył się tym, że bał się utracić zaufanie ludności. Jednocześnie jednak sam oświadczył, że uboga ludność parafii, w której był wikariuszem, zwracała się do niego z prośbą o opiekę przed Muratem i jego bandami.

Z kolei zeznawał osk. ks. Ortowski. Początkowo próbował wykrętnych odpowiedzi na zadawane mu pytania, później jednak z całą stanowczością przyznał, że jest moralnym sprawcą mordu, dokonanego na nauczycielu i czołowym działaczu organizacji Służba Polsce na terenie swej parafii — Praszczycy.

Na zapytanie sędziego, czy w interesie Kościoła leżało pomaganie Muratowi i jego bandzie oraz zabójstwo Praszczycy, ks. Ortowski odpowiedział: Nie.

Dziś dalszy ciąg procesu.

7 Sp.

RYM, 1. 3. (PAP). Palmiro Togliatti zamieścił w czasopiśmie „Vie Nuovo” artykuł, w którym podkreśla, że Watykan w swych ostatnich enuncjacjach jasno i niedwuznacznie wypowiedział się za agresywnymi pakietami imperialistycznymi. Papież w swym orędziu udzielił błogosławieństwa imperialistom, knującym spisek przeciwko pokojowi. Ządze panowania, plany ujarzmania narodów, groźby stosowania barbarzyńskich metod — Papież przedstawił, jako „wolę bożą”.

W chwili, gdy z jednej strony znajdują się ci, którzy dążą do wywołania krwawych konfliktów i grożą milionom ludzi, a z drugiej strony zbierają się ci, którzy ofiarują światu trwały pokój — Papież wypowiedział się za pierwszymi i przeciwko drugim. Togliatti zaznacza, że wzrastający ciągle opór narodów całego świata przeciwko podlegaczom wojennym — osłabia obóz imperialistów

Prognoza pogody

Zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami deszczu i śniegu. W godzinach popołudniowych przejaśnienia. Temperatura od 0 do plus 4 stopni.

20 artystycznych zdjęć

można wygrać w konkursie-ankiecie „Dziennika Łódzkiego”

Na czym polega nasz konkurs? Spośród zdjęć, umieszczonych na wystawie „Łódź w fotografii” (w

Ośrodku Propagandy Sztuki w parku Sienkiewicza) należy wybrać trzy najlepsze zdjęcia i numery tych zdjęć wpisać na trzech kolejnych kuponach, zamieszczonych w „Dzienniku”.

Wypełnione czytelnice kupony włożyć w kopertę, dołączyć bilet wstępu na wystawę i przesłać do redakcji „Dziennika Łódzkiego”, Piotrkowska 96, zaznaczając na kopercie „Kupony fotograficzne”.

Między osoby, które wskażą zdjęcia, na które padnie największa ilość głosów, zostanie rozlosowanych 20 fotografii, spośród eksponatów, umieszczonych na wystawie (lub ich duplikatów).

O terminie publicznego losowania nastąpi osobne zawiadomienie. Uwaga: Numerów zdjęć, już nagrodzonych przez jury, na kuponach wpisywać nie należy.

Na trzech kolejnych kuponach można wpisać trzy różne zdjęcia, albo trzy razy jedno i to samo zdjęcie — zależnie od wyboru głosującego. Wykaz nagród:

TYTUŁ I NR. PRACY	
Nr. 21	Plac Wolności
70	„Oświata”
71	Wieża zegarowa
124	Mostek w parku
137	ul. Sienkiewicza
189	Biłoto
190	Okno
214	Plac Wolności w nocnej mgie
215	Kot za oknem
273	Osmiężona ławeczka
275	Aleja zima
282	Kłosek w Al. Kościuszki
283	Odpoczynek w Al. Kościuszki
292	U wylotu Nowomiejskiej
317	Pierze się wszędzie
325	Mgła
342	Dymy Łodzi
357	Szkłocę węglem
358	„Geyer”
380	Katedra św. Stanisława

Postępowe koła W. Brytanii występują przeciw popieraniu faszyzmu w Bizonii

LONDYN, 1. 3. (PAP). W dzienniku „Manchester Guardian” ukazał się artykuł, który zwraca uwagę na podejrzaną działalność organizacji, powstałej niedawno pod nazwą „Unii niemieckiej” na terenie brytyjskiej strefy okupacyjnej. Dziennik podkreśla, że atmosfera towarzysząca powstaniu tej „Unii” i istniejąca w jej szeregach, przypomina bardzo okres narodzin narodowego socjalizmu. Program „Unii” jest bardzo mętny, przy czym w jednym z punktów stwierdza ogólnikowo, że „Unia” nie reprezentuje „prawicowego faszyzmu”. Zastrzeżenie to skłania do wniosku — zdaniem dziennika — że nowa organizacja nie odżegnuje się od propagowania idei faszystowskich. Dziennik zaznacza, że „Unia”

składa się z różnych malkontentów politycznych, którzy jedynie w odróżnieniu faszyzmu widzą gwarancję przyszłości Niemiec”.

LONDYN, 1. 3. (PAP). Na posiedzeniu Izby Gmin poseł Platts Mills zwrócił uwagę na konieczność zbadania działalności rewizjonistycznej organizacji niemieckiej pod

nazwą „Rada Wysłędzonych ze Wschodu”, czynnej w brytyjskiej strefie okupacyjnej z aprobatą brytyjskiego zarządu wojskowego. Poseł stwierdził, że tolerowanie tego rodzaju rewizjonistycznej działalności równa się łamaniu przez Wielką Brytanię umów międzynarodowych.

Z ostatniej chwili W Zakopanem szaleje burza przerwano bieg slalomowy

ZAKOPANE, 1.3 (tel. wł.) W Zakopanem w dalszym ciągu szaleje wichura. Mimo wszystko postanowiono jednak kontynuować zawody o „Puchar Tatr”.

Program przewidywał bieg slalomowy w Suchym Żlebie. Na starcie stanęło 20 zawodniczek i 60 narciarzy. Niestety nie potrafiiono konkurować tej doprowadzić do końca ze względu na fatalne warunki atmosferyczne. Po dwóch biegach na czoło wysunął się Czech, Brhel Lubos, z czasem 55,6, a za nim Parma Zdenek (Cz.) 55,8. Na trzecim miejscu uplasował się Buigar, Dymitrow Gheorghii, 1.3,8.

Z Polaków Bachleda i Gąsienica zostali zdyskwalifikowani. Pawlica wycofał się z konkurencji. Z Pola-

ków najlepszy czas miał Schindler Jerzy 1.5,4.

W biegu pań zwyciężyła Czeszka, Moserowa 42,8 przed swoją rodaczką Szendrodi Ildiko 43,8 i Teresą Kodełską, która mając czas 46,8 zajęła czwarte miejsce. Bujakówna nie startowała.

W Gdańsku też 8:8 z Węgrami

Wczoraj późnym wieczorem rozegrany został w Gdańsku drugi mecz bokserki Polska — Węgry.

Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 8:8. Punkty dla Polski zdobyli: Kasperczak, Kruża Chychła i Szymura.

ERICH MARIA REMARQUE

(52)

ŁUK TRIUMFALNY

Przełożyła Wanda Mecler

— Kłamstwo — wzburzyła się nagle pani Boucher — kłamstwo! Szczury, kręcą się, gdzieby wleźć, i spruwają na innych nieszczęście. Ja jej pokażę! Szczury. Oddam sprawę w ręce adwokata. Jestem ogólnie znana, płacę podatki, i ciekawam, czy takie nędzne dziwki...

Rawik przyglądał się jej ze zdumieniem. Wyraz jej twarzy wcale się nie zmienił, była tak samo gładka i ładna, tylko warga jej uniosła się i pluła, niczym karabin maszynowy.

— Ona chce bardzo mało — przerwał — nic prócz pieniędzy, które pani wpłaciła.

Pani Boucher roześmiała się. — Zwrócić pieniądze? A kiedyż ja od niej brałam pieniądze, czy ma kwit?

— Naturalnie, że nie ma. Czyżby jej pani dała?

— Bo jej nigdy nie widziałam. Kto jej uwierzy?

— Owszem, ma świadków. Była operowana w szpitalu doktora Webera. Diagnoza była jasna, jest raport.

— Możecie mieć tysiąc raportów. A gdzie to jest powiedziane, że ja się jej dotykałam? Szpital. Doktor Weber. To hańba! Taki szczer idzie do eleganckiej lecznicy! I co jeszcze?

— Niech pani słucha. Dziewczyna wpłaciła pani tysiąc franków. Może pani skarżyć.

Drzwi się otworzyły, nieprzyjemny człowiek znówu się w nich pojawił.

— No i jak tam, Adelo, nie możecie się państwo pogodzić?

— Owszem. Skarżyć o odszkodowanie? Jeśli się uda do sądu, zostanie sama skazana, bo przyzna, że rozbiono jej skrobankę. I zawsze jeszcze będzie musiała przedstawić dowody, że to ja ją robiłam. A takich dowodów nie ma.

Nieprzyjemny człowiek bąknął coś pod nosem. — Uspokój się, Rogerze, nie jesteś mi potrzebny — powiedziała pani Boucher.

— Brunier czeka.

— Świetnie, niech czeka. Wiesz przecież...

Skinął głową i wyszedł, pozostawiając za sobą smugę koniakowego zapachu. Rawikowi drgnęły nozdrza. — Stary koniak — powiedział — ma ze trzydziści, czterdziści lat. Szczęśliwy to człowiek, że może pić taki koniak wczesnym popołudniem.

Pani Boucher zdrętwiała. Potem zagadła z wolna: — To prawda. A może by pan pozwolił?

— Jeszcze by też!

Pomimo tuszy, migiem znalazła się przy drzwiach. — Roger!

Roger przyniósł butelkę. — Poczęstowałem Bruniera, prawie mnie zmusił, żebym się z nim napił.

Madame Boucher nie odpowiedziała. Zamknęła drzwi i wydobyla z orzechowej serwantki kryształowy kieliszek. Rawik spojrzął ze wstrętem, była w tym szkłe wyobrażona głowa kobieca. Madame Boucher nałala koniakowi i postawiła przed Rawikiem kieliszek, serweta ozdobiona była pawiami.

— Wygląda pan na człowieka o tklwym sercu — powiedziała.

Trudno jej było odmówić wielkich zalet. Nie była wprowadzie, jak powiedziała Łucja, z żelaza, była z gumy. Żelazo można złamać, gumy nie. Trudno też było zarzucić coś jej argumentacji, dotyczącej przewodu sądowego.

— Pani zabieg nie udał się — powiedział — i mógł za sobą pociągnąć najzgnubniejsze skutki. Już

to samo powinno pani wystarczyć, żeby się do czegoś poczuwać.

— A pan oddaje pieniądze, jeśli pacjent umrze po operacji?

— Nie, ale zdarza się, że nic nie biorę. Na przykład od Łucji.

Madame Boucher spojrziała na niego. — No widzi pan, a taką drakę odstawia. Powinna się cieszyć!

Rawik podniósł kieliszek. — Moje uszanowanie — powiedział — z panią nie można mieć ostatniego słowa.

Kobieta postawiła powoli butelkę na stoliku. — Panie, wielu już tego próbowało. Ale pan wydaje się być wrażliwszy. Panie, czy ja ten interes prowadzę dla śmiechu? Czy te pieniądze należą do mnie? Z trzydziestu franków policja już wzięła sto. Czy inaczej mogłabym w ogóle pracować? Jeden z nich właśnie tam czeka. Łapówki, łapówki, i nic prócz łapówek! To tak oczywiście między nami, a jeśli pan będzie chciał zrobić z tego, co teraz mówię, użytek, zaprzeczę, a policja nie zwróci na to żadnej uwagi. Niech mi pan wierzy.

— Wierzę pani.

Madame Boucher spojrziała mu w oczy, ale nie dostrzegając w nich ironii, przysunęła sobie bliżej krzeselko i usiadła. Przysunęła je, jak piórkę, obok tuszy zdawała się posiadać niepoślednią siłę. Napęliła sobie kieliszek koniakiem, który był właśnie zarezerwowany na łapówki. — Trzysta franków, to zdaje się być kupa grosza, ale policja, to przecież nie jedyny wydatek. Komorne — wyższe dla mnie oczywiście, niż dla zwykłych śmiertelników, pranie, narzędzia — dla mnie dwa razy droższe, niż dla lekarzy — komisowe, łapówki — muszę być z każdym dobrze — alkohole, prezenty na nowy rok i na urodziny dla urzędników i ich małżonek — to nie w kij dmuchał, proszę pana. Czasami, do prawdy, mało co zostanie.

d. c. n.

Sroda 2 Marca

DZIS: Heleny JUTRO: Kunegundy

KRONIKA

WAZNE TELEFONY: Komisarjat Miejski M. O. 253-60 Pogotowia Ratunkowe Miejskie 104-44 Pogotowia Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15 Pogotowia Ratunkowe PCK 117-11 Straz Pozarna 9

Dyżury apiek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Antoniewiczza (Sz. Pabianicka 56), Danieleckiego (Piotrkowska 127), Gortczyckiego (Przejazd 69), Karłina (Wascho dnia 54), Zajackiewiczza (Zielony Rynek 37), Zagorowskiej (Limanowskiego 37).

Teatru

TEATR W. P., ul. Jaracza 32: O godz. 19.15 „Bankiet”. PASSTWOWY TEATR POWSZECHNY, ul. 11 Listopada Nr 21: O godz. 19.15 „Ktob Kawalerów”. Po rozpoczęciu przedstawienia publiczność nie będzie wpuszczana na widownię. TEATR KAMERALNY DOMU ZOLNIERZA, ul. Daszyńskiego Nr 34: O godz. 19.15 „Wyspa Pokoju”. TEATR „MELODRAM”, ul. Traugutta 18 (gmach O. K. Z. Z.): O godz. 19.15 „Synowie”. TEATR „OSA”, ul. Traugutta Nr 1 (w sali „Sireny”), telefon 272-70: O godz. 19.30 „Porwane Sabinek”. TEATR „LUTNIA”, ul. Piotrkowska 243: O godz. 19.15 „Baron ogkański”. TEATR LALEK „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska Nr 152): O godz. 17 „Dwa Michały i świat cały”.

Kino

ADRIA — ul. Marszałka Stalina Nr 1: „Cygańska miłość” (godz. 16, 18.30, 20.30, w niedz. 14) doz. dla młod. od lat 18. BALTIA — ul. Narutowicza Nr 30: „Skarb” (godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 15.30, poranek 11.30) doz. dla młodzieży. BAJKA — ul. Franciszkańska Nr 21: „Wielkie nadzieje” (godz. 17.30, 20, w niedz. 12.30, 15) doz. dla młod. GDYNIA — ul. Daszyńskiego Nr 2: „Program aktualności kraj. i zagran. Nr 9” (godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21). HEL (dla młodzieży, ul. Legionów 24: „Skarb Tarzana” (godz. 16, 17.30, 19, 20.30, w niedz. 13, 14.30 poranek 11.30). MUZA Ruda Pabianicka: „Zielone lata” (godz. 13, 20, w niedz. 14) doz. dla młod. POLONIA — ul. Piotrkowska Nr 67: „Trzeci saturn” (godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30) doz. dla młodzieży. PRZEDWISNIE — Żeromskiego 74/75: „Paganini” (godz. 15.30, 18, 20.30; w niedz. 13) doz. dla młod. ROBOTNIK — ul. Kilińskiego Nr 178: „Ojciec i dzieci” (godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30) doz. dla młod. REKORD — ul. Rzgowska Nr 2: „15-letni kapitan” 1 seans godz. 16, niedz. 14, dla młod. „Cygańska miłość” (godz. 18, 20, w niedz. 16) doz. dla młod. od lat 18. ROMA — ul. Rzgowska Nr 84: „Weseli pensionat” (godz. 18, 20, w niedz. 14, 16) doz. dla młod. od lat 18. STYLOWY — ul. Kilińskiego Nr 128: (dla młodzieży): „Ostania Mobilantia” (godz. 16, 18, 20, w niedz. 14, poranek 11.30). SWIT — Bałucki Rynek Nr 5: „Sepy” (godz. 18, 20, w niedz. 14, 16) doz. dla młod. TEŻA — ul. Piotrkowska Nr 108: „Eksperyment Dra Ehrlicha” (godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30) doz. dla młodzieży. TATRY — ul. Sienkiewicza Nr 40: „Życie Emilia Zoli” (godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30) doz. dla młod. WISLA — ul. Daszyńskiego Nr 1: „Trzeci saturn” (godz. 16.30, 18, 20.30, w niedz. 13, doz. dla młod. WŁOKNIARZ — ul. Zawadzka Nr 16: „Wielka nagroda” (godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13.30) doz. dla młodzieży. WOLNOSC — ul. Napórkowskię Nr 16: „Miłość na lekarstwo” (godz. 16, 18, 20, w niedz. 14) doz. dla młod. od lat 14. ZACHETA — ul. Zgierska Nr 28: „Cygański tabor” (godz. 16, 18, 20, w niedz. 14, niedz. poranek 11.30) doz. dla młod. Dzieciom do lat 6 wstęp do kina wzbroniony.

RADIO SRODA - 2 MARCA 12.04 Wiadomości połud. 12.30 Konc. dla szkół. 13.30 Przerwa. 14.30 Na marg. dzis. prasy. 14.40 Muz. obiad. (pl.). 15.00 Komunikaty. 15.05 Fragm. ork. z oper (pl.). 15.30 „Stara gazownia” — oper słow.-muz. dla dzieci. 15.50 Muz. aud. 16.04 Dziennik populacyjny. 16.25 Wład. z Międz. Zawodów Narciarskich z Zakopanego. 16.30 Skrzynka techn. 16.45 „Grany w szachy”. 17.00 Konc. popuł. w wyk. Ork. Rozk. Warszawskiej. 17.40 „Stare i nowe” — 19 odc. powieści L. Rudnickiego. 18.00 odc. „Wszelchnia Radiowa”. 18.30 „Jak radziecki lekarz pokonał śmieć” — pog. 18.50 III Konc. z cyklu: „Żywe wydanie dzieł Chopina”. W przerwie: aud. lit. 20.00 Dziennik wieczorny. — 20.45 Międz. Zaw. Narci. o Puchar Tur w Zakopanem. 21.00 „Opowieść o Chopinie”. odc. 2. 21.15 Muz. polska. 21.40 „Pani Kasterowa” — powieść M. Lermontowa. 22.00 Konc. popuł. w wyk. Ork. Pol. Rada w Bydgoszczy. 22.45 Konc. z cyklu: „22.55 Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ost. wład. 23.10 Muz. powiasta. 23.50 Program aud. jutro. 24.00 Konc. z cyklu: 0.59 Zak. aud. i Hymn.

U najmłodszych pacjentów w szpitalu Anny Marii w Łodzi



Basia fotografuje się chętnie

Przez oszklone ściany szpitalnego pawilonu spogląda na mnie kilka par zaciekawionych oczu. To mali „ozdrowieńcy”, którzy zaczynają nudzić się w szpitalu. Trzymając się „barierki”, która chroni ich przed wypadnięciem z łóżeczka, wspinają się na palce aby zajrzeć co porabiają ich towarzysze niedoli leżący za szklanymi ścianami. Szpital Anny Marii posiada nieco odmienny charakter, niż pozostałe szpitale łódzkie. Odmienny, bo pacjenci, to wyłącznie dzieci do lat 15 (najmłodszy pacjent w tej chwili ma 10 dni).

Na oddziale dyferytowym dzieci szybko wracają do zdrowia. Mali pacjenci nie lubią leżeć. Gdy tylko mają nasilenie choroby, zabawiają się jak mogą.

9-letnia Basia B. jest już rekonwalescentką. Chętnie opowiada o sobie.

— Bolało mnie gardło i dlatego przywieźli mnie do szpitala. Na łóżku Basia leżała dziennie piśmka.

— Chodzę już do drugiego oddziału. Jak wstane, wrócę do szkoły. Wie pani, moja mamusia też jest w szpitalu. Na wtrobę. Ale już dziś wraca do domu.

W dni odwiedzin przychodził do Basii jej starszy brat.

— Był wczoraj. Przyniósł mi paczkę. Ale tylko jabłka i czekoladę. Najciekawsze jest to, że mała nie chce wracać do domu. Zaprzyjaźniła się z siostrami. Dobrze jej w szpitalu.

— Ja już tu zostanę — mówi do pielęgniarek — pójdę tylko do domu na krótko, zobaczę co tam słychać i znów wrócę.

Basia nie ma nic przeciwko temu, żeby ją sfotografować. Poprawia kokieteryjnie fryzurę i uśmiecha się do aparatu.

Ale nie wszyscy pacjenci udzielają chętnie „wywiadu”.

Zebrania i odczyty

DZIS: — W lokalu przy Pl. Wolności 1, o godz. 18 zebranie członków Zw. Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich. — W lokalu Tow. Przyjaciół Polsko-Radzieckiej, Piotrkowska 272-b, o godz. 19 odczyt dr. Stankiewicza pt. „Wrażenia z pobytu w Moskwie i Leningradzie”. — W lokalu przy ul. Piotrkowskiej 58, o godz. 17.30 zebranie organiz. Kobiety Ligi Kobiet PZPR. — W sali wykładowej P. Z. H. Woźna 40, o godz. 19 posiedzenie naukowe Łódzkiego Nauk. Tow. Lekarskiego. — W lokalu Bibliotekarzy, Pl. Wolności 1, o godz. 18.30 odczyt dr. K. Jądrzewskiego prof. UL, pt. „Powożny dorobek piśmiennicy polskiej prehistorii”. — W sali MRN, Nowotki 16, o godz. 17 posiedzenie Komisji Przedsiębiorstw Miejskich. — W lokalu ZAMP, Piotrkowska 46, o godz. 19 zebranie studentów III i IV roku Wydz. Prawa UL. — W lokalu NOT, Piotrkowska 102, o godz. 18 zebranie członków Oddz. Łódzki. Stow. Inż. i Techników Przem. Chemicznego.

Półtoraroczny Tadeusz przygląda się wszystkim długo i poważnie. Jest wyjątkowo grzecznym i cierpliwym pacjentem. Jednak na widok aparatu fotograficznego jego nerwy nie wytrzymują. Buzia malca układa się w podkówkę. Chłopiec szuka ratunku u siostry-pielęgniarki ale w dalszym ciągu nie płacze. Jest przecież mężczyzna.

Jaskrawym dowodem tego, jak zwodnicze bywają pozory jest prawie dwuletnia Oleńka, chora na gruźlicę, a dla swej imponującej tuszy (13 kg) nazwana przez personel szpitalny „armatką”. Mimo poważnej choroby „armatka” z energią proporcjonalną do jej tuszy podskakuje na łóżku potrzaskując kokardą ze... szpitalnego bandaża, zawiązaną we włosach.

Ale tych dzieci wesołych i puchowatych jest w szpitalu nie wiele. Wiele z nich, to smutne i blade maleństwa przywiezione do szpitala późno, czasem zbyt późno, aby je można było uratować.

Na oddziale niemowlęcym leżą dzieci do dwóch lat. Większość z nich ma powikłania na tle gruźliczym. Dzieci te to ofiary złych warunków materialnych, w jakich żyją ich rodzice. Urodzone i wychowywane w ciężkich warunkach mieszkaniowych (rodzina złożona z

5 osób mieszka niejednokrotnie w 1 izbie), karmione od pierwszych dni życia sztucznie — wycieńczone organizmy nie mają sił do walki z chorobą.

Ale i wśród tych dzieci zdarzają się często wypadki wyleczenia. Szpital daje dziecku troskliwą opiekę, walczy o przywrócenie go rodzicom i społeczeństwu.

Mali pacjenci szpitala sprawiają więcej kłopotu i wymagają troskliwszej opieki, niż dorośli. Ale widok maleństw powracających do zdrowia jest dla lekarzy i pielęgniarek wielką nagrodą za ich trud.

Szpital Anny Marii jest jedynym szpitalem dziecięcym w Łodzi. Posiada zaledwie 300 łóżek i pomieszczeń może 1/3 chorych zgłaszających się do szpitala.

Zwłaszcza obecnie, przy panujących epidemiach, gdy napływ pacjentów jest trzykrotnie większy niż normalnie, sytuacja przedstawia się wprost tragicznie.

W planie sześciolletnim przewiduje się wprawdzie budowę nowego pawilonu przy tym szpitalu, nie zapoeki to jednak potrzeb miasta.

Łódź musi mieć więcej szpitali dziecięcych.

T. Wojciechowska

Mięso było, ale nie w jatkach 300 protokółów za spekulację

W związku z przejściowymi trudnościami, jakie powstały na rynku mięsnym, Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi zorganizowała przy współdziałaniu czynnika społecznego cztery akcje kontrolne sklepów masarskich.

Ostatnio skontrolowano 250 sklepów, w dwudziestu wypadkach stwierdzono odmowę sprzedaży mięsa i wędlin, ukrytych w sklepie i w przyległych mieszkaniach.

W dwudziestu pięciu innych sklepach stwierdzono pobieranie nadmiernych cen, brak rachunków na posiadane mięso oraz sprzedaż dużej ilości mięsa zakładom gastronomicznym podczas, gdy we własnym sklepie artykułów tych nie sprzedawano z powodu rzekomego ich braku.

W dniu 23 lutego wieczorem skontrolowano 81 zakładów gastronomicznych. W piętnastu zakładach znaleziono mięso i przetwory mięsne, pochodzące w większej części z nielegalnego uboju oraz porcje, które były przygotowane do wydania pomimo, że był to dzień bezmięsny.

Równocześnie, Społeczna Komisja Kontroli Cen zorganizowała sześć akcji kontrolnych, podczas których kontrolowano wszelkiego rodzaju sklepy i przedsiębiorstwa usługowe w celu stwierdzenia, czy stosują się one do obowiązujących cenników i zarządzeń natury gospodarczej.

W akcjach tych wzięło udział ogółem 219 osób. Za pobieranie nadmiernych cen, brak cenników i odmowę sprzedaży spisano około 300 protokółów karnych.

Na krańcach miasta też można kupić „Dziennik Łódzki”

Coraz więcej gospodyń kupujących z rana mleko, chleb i inne artykuły spożywcze, zaopatruje się już w tych samych sklepach w gazetę.

Tam, gdzie nie ma kiosków, na peryferiach, gdzie nie docierają piśmna, „Czytelnik” umieszcza skrzynki uczciwość „Dziennika Łódzkiego” w sklepach PSS. Ostatnio skrzynki takie zostały zainstalowane w następujących punktach: 1) Napiórkowskiego 237 sklep Nr 116 2) Napiórkowskiego 65 „ „ 44 3) Rzgowska 216 „ „ 70 4) Rzgowska 164 „ „ 254

Table with 3 columns: Address, Price, and Quantity. Lists various shops and their prices for 'Dziennik Łódzki'.

Sprostowanie

Do artykułu naszego zamieszczonego w dniu wczorajszym z okazji 100-lecia maszyny parowej w Pabianicach wkraśli błąd. Powinno być w tytule „Gdy Benjamin Krusche budował komin”, gdyż nie kto inny tylko przemysłowiec pabianicki Benjamin Krusche w roku 1849 zainstalował w swej fabryce pierwszą maszynę parową.

Z ukosa Jak „spławić” gości

Z patefonu płyną sentymentalne tony modnego tanga, a towarzystwo tańczy hałaśliwie i niezmordowanie.

Gospodarze natomiast „gorą” już resztkami sił. Pani domu wzrokiem pełnym cichego bólu, który musi znosić w imię gościnności spogląda co chwilę na zegar, w nadziei, że niedługo już do rana i goście nareszcie sobie pójdą...

Tymczasem goście o wyjściu nawet nie myślą.

W takich wypadkach też trzeba umieć sobie poradzić. Posłuchajcie, jak to się robi:

Najpewniejszy i radykalny sposób, to „napuszczenie” któregoś z młodych donjuanów na czyjąś żonę. Zazdrosny mąż postara się na pewno jak najszybciej pożegnać towarzystwo i wprowadzić swą własność z „pola walki”. Inni goście zechęceni przykładem, może pójdą już sami? (Najtrudniej zawsze zacząć).

Jeśli ten sposób zawiodł, należy zastosować metodę Nr 2:

Po kolacji, gdy goście zajęci są tańcami, trzeba dyskretnie uszkodzić radio, patefon, lub „unięszkodliwić” pianistę za pomocą alkoholu. Goście, pozbawieni żarciu i tańców, posiedzą jeszcze chwilę (dla tzw. przyzwoitości) i pójdą, ku naszej radości.

Jeśli jednak i to nie pomoże, spróbujmy metody telegraficznej:

Ktoś z domowników wychodzi do przedpokoju, za pomocą dwóch szpilek lub szczyryka urychamia dzwonek i trzymając w ręku przygotowaną depezę, (blancket do nabycia na poczcie) wpaada do pokoju z okrzykiem np. „Telesof umarł na dwunastni-cę”.

Oczywiście pan musi przybrać pogrzebową minę, pani — najlepiej, jeśli straci tzw. przytomność. W takich okolicznościach goście już na pewno się ulotnią H. Cz.

Recital chopinowski Władysława Kędry

Komitet Roku Chopinowskiego w Łodzi organizuje w niedzielę dnia 6 marca o godz. 19 w sali Konserwatorium (Al. 1 Maja 6) RECITAL CHOPINOWSKI wybitnego pianisty Władysława Kędry. W programie rzadko wykonywane utwory Chopina; młodzieńcza sonata, 2 nokturny, 4 mazurki, Bolero i Tarantella.

W programie radiowym transmitowane będą w bieżącym tygodniu dwa kolejne koncerty z cyklu „Żywe wydanie dzieł Chopina”. Dziś (godz. 18.30) wykonawcą będzie Józef Smidowicz, zaś w niedzielę dnia 6 marca (o tej samej godzinie) grać będzie Paweł Lewiecki.

Wiosenne plany łódzkiej WRN Znikną nieużytki - Budowa silosów - Śmietniczarnie zamiast zlewni mleka

Choć ostatnio śnieg pokrył pola, rolnicy woj. łódzkiego przygotowują się już do prac wiosennych, a przedwczorajsze obrady plenum WRN poza nakreśleniem planu akcji siewnej (o czym podaliśmy wczoraj), opracowało konkretny program najpilniejszych robót na wsi. Ogółem przyjęto kilkanaście wniosków i dezyderatów. W związku z zbliżającym się sezonem prac rolnych WRN powołała specjalną komisję, która zbada stan maszyn i narzędzi rolniczych we wszystkich ośrodkach maszynowych w województwie. W roku bieżącym znikną z powierzchni wsi łódzkiego nieużytki. Gleby nieurodzajne zostaną zalesione, przy czym zwrócić się szczególną uwagę na likwidację nieużytków w gospodarstwach prywatnych.

Przy starostwach i gminach powstaną społeczne komitety zalesienia, które współpracując z administracją lasów państwowych, zmobilizują do akcji zalesienia nieużytków jak najszerze warstwy społeczeństwa wiejskiego, a zwłaszcza młodzieży. Szczególnie dużo uwagi poświęcono akcji H, zwiększeniu dostaw nabiadu do miast oraz kontraktowaniu upraw zbóż, warzyw i roślin przemysłowych. Na wniosek prezesa Zarządu Woj. Zw. S. Chł. Charuby postanowiono udzielić jak najdalej idących ulg podatkowych mało i średnio-rolnym chłopom, podpisującym kontrakty na dostawę świń. Ma to dotyczyć rolników z pow. koneckiego, łaskiego i opoczyńskiego, gdyż w tych powiatach gleba jest najgorsza.

Bezpośredni związek z akcją H, ma zagadnienie silosów - kiszarni pasz, których dotąd jest stanowczo za mało. Celem spopularyzowania konserwowania zielonej paszy na zimę będą organizowane pokazy budowy silosów. Tegoroczny plan pracy mleczarń przewiduje zwiększenie dostaw do miast nabiadu, a głównie masła o kilkadziesiąt procent. By sprostać temu zadaniu zorganizuje się większą ilość punktów odbioru mleka. Jak wykazała bowiem dotychczasowa praktyka sieć mleczarń i zlewni mleka w województwie jest stanowczo niedostateczna. Rolnikom z bardziej odległych wsi, zwłaszcza najbardziej, którzy produkują stosunkowo niewielkie ilości mleka, nie opłaca się dostarczać go do od-

ległych nieraz o kilka kilometrów zlewni.

W tym roku, zamiast zlewni mleka, będzie się zakładać śmietniczarnie, w których, po odseparowaniu tłuszczu, mleko chude będzie zwracane rolnikom na karmę dla trzody chlewnej i bydła. Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” oraz Centrala Mleczarsko-Jajczarska mają opracować dokładny plan rozbudowy sieci śmietniczarni i już w najbliższych tygodniach przedstawić go WRN.

Zatroszczono się już o lokale dla tych placówek, WRN zaapeluje do Zarządu Państw. Nieruchomości Ziemijskich oraz do ośrodków oświaty rolniczej, by zechciały odstąpić na ten cel niewykorzystane dotąd pokoje w zabudowaniach dworskich. (Jb)

Czy Debisz jest w złych rękach?

W ostatnim 18 Nr. „Sportu“ wychodzącego w Katowicach znajduje my ciekawy list jednego z czytelników...

ników pod tytułem „Czy Debisz znajduje się w złych rękach“.

List ten pozwalamy sobie przedrukować.

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

W imię sprawiedliwości i obiektywizmu proszę zwrócić uwagę, w jaki sposób odnośny się pewne oficjalnie oświadczenia ze świata bokserskiego do młodego pięściarza Debisza.

Po niezbyt fortunnej — trzeba to przyznać — walce z juniorem węgierskim w Warszawie, nikt nie zastanowił się nad tym, czy nie było jakiejś specjalnej przyczyny, dla której Debisz od drugiej rundy począwszy przytrzymał swego przeciwnika.

Jedynie sprawozdawca dziennika „Rzeczypospolita“ podał, że Debisz tłumaczył się po walce atakiem kolki.

Kapitan PZB zdobył się tylko na oświadczenie, że Debisz jest „zmanierowany, szkoda, że nie mogliśmy go wcześniej zobaczyć“.

Należałoby może przypomnieć, że Derda widział już Debisza z Rodakiem i wtedy miał jedynie do oświadczenia, że „Debisz jest przereklamowany“.

W swym warszawskim oświadczeniu p. Derda stwierdza, że Debisz jest w złych rękach, co jest całkiem przejrzystą aluzją do kierownictwa sekcji pięściarskiej ŁKS.

Wydało się mi, że tego rodzaju uwagi nie świadcza o rzeczowym podejściu do sprawy Debisza i nie są sprawiedliwą oceną ani jego wartości, ani działalności wychowawczej zasłużonego klubu.

Z szacunkiem Leon Woiski, Warszawa.

jest zmanierowany. Po drugie ŁKS potrafił wychować nie jednego dobrego sportowca i na pewno Debiszowi w klubie tym źle się nie dzieje. Inna kwestia, że gdy zaczyna wybić się u nas któryś z młodszych pięściarzy, od razu otrzymuje frapującą propozycję przeniesienia się pod opiekę szkrydła bardziej „popularnych“ działaczy sportowych niż ci, którymi rozporządza Łódź.

Debiszu woda sodowa nie uderzy do głowy. Jest to młody i wyjątkowo skromny chłopak, a że czasami może być w lepszej czy w gorszej formie — na to nie ma żadnej rady. Przegrują nie tacy mistrzowie jak Debisz. Wystarczy przypomnieć sobie ostatnie wyniki z meczu Polska — Węgry.

25 kolarzy powołano na obóz treningowy

Prezes PZKol. — Gólewski podał do wiadomości nazwiska 25 kolarzy, którzy powołani zostaną na obóz przed wyścigiem Praga — Warszawa. Są to: Wojcik, Wrzesiński, Rzeźniński, Siemiński, Pietraszewski, Kapiak Józef, Wandor, Napierała, Czyż, Nowoczek, Wygląda, Leskiewicz, Łazarczyk, Stolarczyk, Gabrych, Kudert, Mołyka, Wojcieszek, Mich, Olszewski, Salyga, Paproćki Cuch, Manowski.

Obóz rozpocznie się 22 marca w Wiśle lub Krynicy. Obóz będzie trwał 18 dni, po czym zawodnicy wrócą do Warszawy i będą trenowali w terenie płaskim, aż do czasu wyjazdu do Pragi.

Wśród kandydatów na obóz kandydujący zabrakło Królikowskiego, który do czerwca zajęty będzie egzaminami i nie mógłby uczestniczyć w wyścigu.

Mistrzostwa Łodzi w pływaniu



Na pływalni Polskiej YMCA odbyły się mistrzostwa okręgu łódzkiego. Uczestnicy mistrzostw zostali podzieleni na trzy klasy. Wyniki techniczne — konkurencje pan:

100 m st. klas. — 1) Dobychówna (YMCA) 1:43,7 min., 2) Woźniakówna (YMCA) 1:45,3 min. Konkurencje mieszkie: 200 m st. klas. 1) Dobrowski („Filmowic“) 3:08,7 min., 2) Jaworski („Filmowic“) 3:15,2 min.

Młodzież szkolna na budowę Hali Sportowej

Z prawdziwą satysfakcją dowiadujemy się, że młodzież szkolna Łodzi po stanowiła dołożyć swoją cegiełkę do budowy hali sportowej. W czwartek o godzinie 18.30 odbędzie się interesujący mecz bokserski między drużyną Państw. Szkoły Techn. Przemysłowej, a reprezentacją szkolną Łodzi, która wystąpi w barwach „Międzyszkolnego Klubu Sportowego“.

Zapowiada się bardzo interesująco. Dojść może w tym spotkaniu do kilku interesujących pojedynków jak chociażby Debisza z Krawczykiem, Markiewicza z Przepalowskim i Anielaka z Samczyńskim.

Zawody na pewno będą się cieszyły wielkim powodzeniem i halą, „Wimy“ zapelnili się szczerze publicznością, bo właśnie uczniowie najbardziej interesują się sportem, zwłaszcza gdy na ringu będą występować ich koledzy.

Trudno przesądzać o zwycięstwie, ale bokserzy PSTP twierdzą, że po starają się odnieść zwycięstwo, zwłaszcza, że sekundować im będzie Bonikowski.

W ringu ma sędziować p. Słaby.

Balwicki (Łódź) wicemistrzem Polski

W Katowicach zakończono finałowe walki zapasnicze w III po wojnie mistrzostwach ciężkoatletycznych Polski. Klasyfikacja końcowa w poszczególnych kategoriach przed stawia się następująco:

Waga musza — 1) Sznajder (Poznań), 2) Balwicki (Łódź), 3) Ciszewski (Poznań)

Waga kogucia — 1) Tobała (Śląsk)

Waga piórkowa — Jasiński (Śl.)

Waga lekka — Kuligowski (Śląsk)

Waga półśrednia — Golaś (Śląsk)

Waga średnia — Pielorz (Śląsk)

Waga półciężka — 1) Bajorek (Kra-ków), 2) Nowaczyk (Poznań), 3) Lenart (Łódź)

Waga ciężka — Krysmalski (Wrocław)

W punktacji okręgowej w zapasach pierwsze miejsce zajął Śląsk — 19 pkt., 2) Poznań — 9 pkt. 3) Warszawa — 6 pkt. 4) Wrocław — 4 pkt. 5) Kraków i Łódź — po 3 pkt. 6) Pomorze — 1 pkt.

Roczne zebranie Włókniarz (Zgierz)

W sobotę 5. 3. o godz. 18 w pierwszym lub 18.30 w drugim terminie odbędzie się Walne Roczne Zebranie KS „Włókniarz“ (Zgierz). Porządek dzienny przewiduje: sprawozdania za r. 1948, wybór Zarządu i wolne wnioski.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Komitet Budowy Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej w Pabianicach ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie CENTRALNEGO OGRZEWANIA WODNEGO w budynku szkolnym przy ul. Wandy Wasilewskiej Nr 5.

Szczegółowe warunki przetargu, druki ofertowe i informacje można otrzymać w Dyrekcji Szkoły ul. Partyzancka 56 — II piętro — tel. 448.

Oferty w należytej zabezpieczonych kopertach bez znaku firmowego z napisem „Oferta na wykonanie centralnego ogrzewania wodnego“ — składać należy w Dyrekcji Szkoły w terminie do dnia 8 marca 1949 r. do godz. 17.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2% (dwóch procent) sumy oferowanej.

Komitet Budowy zastrzega sobie wybór oferenta, lub undawanie ofert bez podania powodów.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 8 marca 1949 r. o godzinie 17.15.

LEKARZE

- Dr HEJKO-POREBSKI skóra-weneryczne 17-19, Brzeźna 6. — Tel. 158-19. (k 90)
Dr PROCHACKI, weneryczne — skóra 12-2, 4-6, Legionów 17.
Dr AL. LESNIEWICZ chirurg, Jarcza 36-a (dawnej Andrzeja 2) telefon 224-09, 6-7. (2830 p)
Dr JADWIGA ANFOROWICZ weneryczne skóra 1-7 Prochnika 2.
Dr KUDREWICZ — specjalista: weneryczne, skóra 8-10, 4-8, Piotrkowska 106. (k 77)
Dr ZAURMAN specjalista: skóra, weneryczne 8-10, 5-7, Narutowicza 2. (k 73)
LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów. Porady. Zastrzyki. Analizy. Gabinet Kosmetyczny. Piotrkowska 3. (k 71)
Dr DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych, seksualnych, 3-3, Kopernika 6, tel. nr 186-00.
Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła, nosa. Daszyńskiego nr 6. 8-10, 4-6. Tel. 101-50. (k 88)
Dr LENCZEWSKI specjalista chorób kobiecych, przyjmuje 3-7, Sienkiewicza 51. (k 98)

Dr TEMPSKI specjalista, weneryczne, skóra, włośno, moczopłciowe. Piotrkowska Nr 114. (k 93)

Dr PIESKOW Wiktor — nerwowe wewnętrzne, 3-5, Prochnika 6.

Dr GLAZER, specjalista — skóra 12-2, 4-6, Legionów 17.

Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszeria. — Przyjmuje 2-6, Piotrkowska 33. (k 90)

GAB. DENTYSTYCZNE

LEKARZ dentysta BALICKA. Laboratorium sztucznych zębów Moniuszki 11, II piętro. Telefon 151-15. (k 78)

GABINET dentystryczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów, Gdańska 26-a. (k 89)

ZAOFIAROWANIE PRACY

REPARACZKA wykwalifikowana do elektrycznego podnoszenia oczek przyjmuje od zaraz. Szkolna Piotrkowska 20. (k 57)

POTRZEBNA pomoc domowa. Kłbińskiego 105-8-a. (2882 p)

POTRZEBNA gosposia do dziecka. Wład. ul. Roosevelta 17 m. 5. I piętro. (2886 p)

POTRZEBNA pomoc domowa. Zgłaszać się 1 Maja 12-5. (2859 p)

OGŁOSZENIE I.

Likwidator Spółki pod Firmą „ME-TA“ S-ka z o. o. Łódź, ul. Nawrot 82, zawiadamia, że z dniem 28 lutego 1949 r. S-ka powyższa została postawiona w stan likwidacji.

Wzywa się wierzycieli do zgłoszenia swych należności w ciągu 3 miesięcy od daty 3 ogłoszenia. (K 113)

POTRZEBNA czysta zdrowa pomocnica do gospodarstwa. Piotrkowska 36. Sklep futer. (2360 p)

SPÓŁDZIELNIA Pracy Wyrobów Skórzanych i Filcowych im. K. Świerczewskiego, Łódź, Jakuba 15 zatrudni szewców przy damskim szytym obuwiu. (2887 p)

POTRZEBNY student lat wyższych, znajomość dobra angielskiego, maszynopisania, stanowisko uniwersyteckie, Lindleya 3. drugie piętro, 10-11, kierownik.

POTRZEBNA pomoc domowa. Warunki dobre, Radwańska 9-4-9 Kapeliska. (2857 p)

GOSPODIA samodzielna z rotowaniem do jednej osoby potrzebna zaraz, Środmiejska 26 m. 7.

POTRZEBNA pomoc domowa na przychodne ewentualnie na stałe. Referencje konieczne, Kamienna 8 m. 8.

PRZYJMUJE pomocniczą domową w mającej gotować (młoda) referencje pożądane, 11 Listopada 15 Ga-lantaria.

POTRZEBNA pomoc domowa. Gdańska 6 m. 13.

POTRZEBNE szwaczki i chałupniczeki oraz kointerykarka na bieliznę męską Południowa 3 front III p. m. 42.

BIELIŹNIARKI na bieliznę męską poszukiwane wysokie kwalifikacje telefon 166-06. (2869 p)

POSZUKIWANIE PRACY

KSIEGOWY bilansista z długoletnią praktyką przyjmie pracę na godziny, sporządza bilanse, analizy. Oferty „1801“.

WYKWALIFIKOWANA ekspedientka znająca wszystkie branże poszukuje pracy. Oferty pod „2381“

MATEMATYKI, fizyki, chemii ucziela student. Łódź 1, skrytka 229. (2858 p)

KUPNO I SPRZEDAŻ

SYPIALNIE, szafy, kredensy, biblioteki najkorzystniej kupisz — „Meblisty“ Stalina 69. (k 9)

STREPTOMYCYNĘ kupię każda ilość. Wiadomość Radwańska 48 m. 5. (2829 p)

SPRZEDAM samochód osobowy „Mercedes-Benz“ stan dobry. Wiadomość Kaszubska 9 Warszawy godz. 12-18. (k 69)

SZAFĘ szklepową ubranową i ławkę sprzedam, Narutowicza 38 skłoco Kwiatkowski. (2870 p)

POŃCZOSZARNIA Mech. — do sprzedania. Obejrzeć Bonifraterska 18, 2. (2827 p)

SILNIK do Volkswagena w dobrym stanie kupię. Tel. 108-37.

ŁÓŻKA jasne z włosowymi materacami, stoliki nocne, szafę trzydziżwiową z lustrem sprzedam, Gdańska 35/23. (2825 p)

OKAZYJNIE sprzedam sypialnię, Sienkiewicza 3/2, wejście z bramy od podwórza. (2827 p)

SPRZEDAM maszynę do szycia damską Singera. Wschodnia 15/19.

MOTOCYKL z wózkiem sprzedam telefon 259-00 od 8 do 18. (2871 p)

OKAZYJNIE sprzedam płaszcz wojskowy, motocykl DKW 250, pierzynę z powodu wyjazdu. Wiadomość Pl. Wolności 11. Dozorca.

Ogłoszenie II.

Likwidator Spółki pod firmą Przemysł Konfekcyjny „WFTA“ Sp. z o. o. Łódź, ul. Sienkiewicza 63 zawiadamia, że z dniem 31 grudnia 1948 r. Spółka powyższa została postawiona w stan likwidacji.

Wzywa się wierzycieli Spółki do zgłaszania swoich należności pod adresem Spółki najpóźniej w ciągu 3 miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia. (K 111)

SPRZEDAM zegary elektryczne obustronne wraz z siłą napędową i jeden zegar sygnalizacyjny dla inżynierów i fabryk. Zakład zegarmistrzowski Cz. Wojtczak, Stalina 81. (2872 p)

WÓZEK dziecięcy koszykowy nowoczesny sprzedam. Kopernika 22 m. 5. (2835 p)

LAKIERY: olejny bezbarwny, kopalowy, asfaltowy (czarny), sycalową tynkturę do brzozy poleca: Wytwórnia Chemiczna „Ultron“ Łódź, Południowa 78 tel. 138-19.

KUPIĘ 300.000 jednostek państwowych oleistej. Wiadomość tel. 152-49, 8-15.

MOTOCYKL kupię nowy lub bardzo dobry stan 250, 350, 500. Tel. 284-37. (2874 p)

LOKALE

MIESZKANIE trzy — czteropokojowe frontowe, wygodne, centrum Piotrkowskiej, zamienia na pokój lub dwa wygodne. Oferty sub „Bez dopłaty“.

STUDENT Politechniki poszukuje pokoju. Oferty pod „KB“, „Czytelnik“.

SAMOTNY Izraelita poszukuje sublokatorskiego pokoju w śródmieściu. Cena obojętna. Proszę zgłosić Zawadzka 27 m. 3.

CZTERECH kawalerów na stanowisku poszukują pokoju przy rodzinie. Oferty kierować pod „Czterech“.

POSZUKUJE pokoju bez mebli na okres 5 miesięcy. Oferty pod „2381“

PRACUJĄCE małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „Dobrze zapisać“ do Dziennika.

BIURO ORGANIZACJI RACHUNKOWOŚCI

Przedsiębiorstwo Państwowe EKSPOZYTURA W ŁODZI

zaangażuje: KSIĘGOWYCH RZECZOZNAWCÓW i ORGANIZATORÓW o wysokich kwalifikacjach oraz biegłe MASZYNISTKI.

Zgłoszenia ul. Daszyńskiego Nr 15-a w godzinach od 10-12. (2824 p)

Wydawca: Spółdz. Ośw. - Wyd. „Czytelnik“

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 208-55 i 123-53

Redakcja rękopisów nie zwraca za treści i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO

Don Pedro zna drogę (2)



Na ulicy dowiedziałem się, że jakiegoś cudzoziemca straż niedawno zawiodła na ratusz. Bez trudu zmąrkowałem, że był nim Jakub. Musiałem go tedy odszukać, bo na zajutrz o świecie mieliśmy wyruszyć do Wenecji, gdzie były nasze składy i reszta służby. Przed bramą ratusza halabardnicy zagroźli mi drogę.

Na próżno im tłumaczyłem, że muszę się z panem Jakubem zobaczyć. A on: nie i nie. Wpadłem tedy na koncept i wyjąwszy z mieszka garść grosiwa, rzuciłem je na ziemię. Strażnicy skwapliwie zaczęli je zbierać, nie bacząc na mnie. Korzystając z tego wśliznąłem się na dziedziniec.

Nikt mi nie czynił specjalnych przeszkód, wskazaano nawet drogę do sędziego. Znalazłem go w mrocznej izbie, za stołem. Kleśdym mu wyłuszczył, po co przychodzę, zaczął wałęsać się w stół i krzyknął, że Jakuba zgnoi w wieży, bo shańbą najzaciejszego geneałowca. Wdząc, że źle, chciałem się wycofać...

Ale już było za późno. Jakieś dryblasy chwyciły mnie za płutry i poniewierając straszliwie — wyrzuciły i bramę w pył uliczny.

— A do Wenecji iść nie masz po co — krzyknął ktoś nade mną — Cały majątek twego pana za karę przechodzi na rzecz Gemu...